

Henryk Andrzejczak

Uniwersalistyczna wspólnota ludzka oparta na zasadzie poszanowania praw człowieka

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 14/3-4, 227-237

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. HENRYK ANDRZEJCZAK

UNIwersALISTYCZNA WSPÓLNOTA LUDZKA OPARTA NA ZASADZIE POSZANOWANIA PRAW CZŁOWIEKA

„Uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezwykłych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi fundament wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”¹.

„Ideal wolnych istot ludzkich, korzystających z wolności od lęku i niedostatku, może być osiągnięty jedynie wtedy, gdy zostaną stworzone warunki, w których każdy będzie mógł korzystać ze swych ekonomicznych, społecznych i kulturalnych praw oraz ze swych praw obywatelskich i politycznych”².

Pogląd, iż „wszyscy ludzie na świecie należą do gatunku zwanego Homo Sapiens oraz pochodzą z tego samego pnia”³, pojawiał się od pradawnych czasów w rozmaitych, zawyczaj religijnie przekonywanych sformułowaniach i już w starożytności sugerował wzajemne zbliżenie, życzliwość, a nawet braterstwo powszechne mające się urzeczywistnić poprzez umocnienie naturalnych więzów łączących ogólnoludzką wspólnotę. Ostatnio, w związku z Międzynarodowym Rokiem Praw Człowieka — 1968, wydana została przez UNESCO antologia, zawierająca m.in. liczne przykłady świadczące o rodowodzie uniwersalistycznego postulatów⁴, zakorze-

¹ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, zdanie pierwsze części wstępnej.

² Trzeci akapit Wstępu do *Międzynarodowego Paktu Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych* tudzież analogiczny fragment zawarty w *Pakcie o Prawach Obywatelskich i Politycznych*. Wespół z *Deklaracją Powszechną* — UN doc.: /217-A (III) oba te Pakty — UN doc.: 2200-A (XXI) łącznie tworzą *Międzynarodową Kartę Praw Człowieka*. Problemy związane z postulatami humanistycznej konkretyzacji idei uniwersalizmu celowo stawiamy więc na gruncie właśnie tych dokumentów.

³ Deklaracja Konferencji Międzynarodowej, zorganizowanej pod auspicjami UNESCO, na temat biologicznych aspektów zagadnienia ras, ogłoszona w sierpniu 1964 r. Por.: Proklamacji tej art. 1. Cyt. wg Biuletynu Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO, 1965, nr 1, s. 11.

⁴ *Birthright of Man. A Selection of Texts Prepared under the Direction of Jeanne Hersch*, Paris 1969 s. 503—526, tamże cytaty o wspólnym pochodzeniu ludzkości, braterstwie i uniwersalizmie. Odnośne fragmenty oznaczone są numerami.

nionego na gruncie Starego i Nowego Testamentu, Talmudu i Tradycji patrystycznej, konfucjanizmu i przekazów sanskryckich, Mahabkaraty i Rigvedy, sotików Antyphona i Epikteta, tudzież poetów, choćby tylko wymienić twórcę Iliady. Z cytowanego zbioru można by przytaczać odnośne fragmenty Koranu, opowieści religijne, filozoficzne i literackie ze wszystkich kontynentów — przysłówia tureckie, akańskie z Ghany lub somalijskie, piętnastowieczne pozostałości tradycji azteckiej. Wywodzący się z IX stulecia przekaz indyjski⁵ głosi, że jest tylko jedna kasta, mianowicie ludzkość. Jako zaś rzece talmudyczny Rabbi Meir, człowiek z pyłu został uczyniony, a pył ten pochodzi ze wszystkich krańców ziemi⁶. Wspólnego nam Boga dziećmi jesteśmy, obywatelami świata⁷. Godność całej ludzkości wypowiada się godnością każdego człowieka, nadprzyrodzoną i naturalną, jak podkreślał bp Grzegorz z Nysy⁸. Już w trzecim stuleciu przed Chr., chiński myśliciel Hsün-tzu, autor „Drogi królewskiej”, rozumował tak oto — społeczność staje się możliwa dzięki uprawnieniom jednostek, te zaś dają się utrzymać sprawiedliwością, zatem kiedy współdziałają sprawiedliwość i uprawnienia, wówczas mówimy o harmonii, a gdzie harmonia tam jedność⁹. Koncepcję takiej właśnie jedności opierano na zasadach egalitaryzmu, iż nie masz różnicy między Barbarzyńcem a Grekiem¹⁰, gdyż z naturalnego prawa jesteśmy równi¹¹. Ulpianus, choć rzecznikiem będący praw typowych dla epoki niewolniczej, stwierdza jednak, iż „iure naturali omnes liberi nascerentur”, przy czym tę naturalną wolność łączy z równością, gdyż „quod ad ius naturale attinet, omnes homines aequales sunt”¹². Ludzie, jako należący do tego samego gatunku, mają naturę wspólną¹³. Stąd możliwość istnienia naturalnej wspólnoty ludzkiej. Przekonanie, że taka wspólnota, choć na razie in abstracto, ale jednak istnieje,

⁵ Op. cit., nr 983. Por. także nr 979.

⁶ Nr 973, jw.

⁷ Dz. cyt., nr 964.

⁸ Ut supra, nr 974.

⁹ Nr 1028.

¹⁰ „Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani niewiasty” — Gal 3, 28. Nadto, por.: Kol 3, 11. Szerzej o chrześcijańskiej afirmacji jedności oraz godności natury ludzkiej, wypowiada się Yves M. J. Congar: *L'Eglise catholique devant la question raciale*, Paris 1953 s. 13—18, ibidem odnośne dane z Pisma św. Stanowisko to tkwi u podstaw doktryny kościołów chrześcijańskich, chociaż nie zawsze w praktyce przestrzegane. Niemniej, „les Eglises ont toujours cru à l'unité fondamentale de l'humanité” — W. A. Visser't Hooft: *Le mouvement oecuménique et la question raciale*, Paris 1954 s. 55 n.

¹¹ Zbiór: *Birtright of Man*, nr 965 oraz nr 1026 — cytaty z Antyphona i Eurypidesa.

¹² Dig., 1, 1, 1, 4; ibidem: 50, 17, 32.

¹³ Wenulejusz Saturninus: Dig., 48, 2, 12, 4; Gaius: tamże, 1, 158, 19, 39.

potwierdzone było niejednokrotnie. Cicero za Chrysippusem stoikiem zwykł mówić o „*communitas hominum*”, rozumiejąc przez to społeczność rodzaju ludzkiego — „*societas humani generis*”, określaną także mianem „*corpus humanitatis*”¹⁴. Jeszcze wyraziściej myśl tę wypowiada Seneka twierdząc, że „*natura nos cognatos edidit*”¹⁵. Z uniwersalistycznej inspiracji, motywowanej naturalnym prawem¹⁶, już w starożytności ukształtował się, jakoby zapoczątkowujący Powszechną Deklarację Praw Człowieka, termin: *dignitas hominum*¹⁷. Godność tę umniejszając lub nawet usiłując zupełnie odebrać innym, właśnie sobie przywłaszczyli ówcześni możni, owi *locupletes*, *potentes*, *optimates*, bynajmniej nie pierwsi ani ostatni wyraziciele prawidłowości funkcjonowania eksploatorskiego systemu. Status *dignitatis*, *libertatis* et *aequitatis*, uzależniali bowiem od posiadania majątku. Ponad ideę uniwersalizmu stawiano więc interesowny partykularyzm klasowy. Współ z uniwersalistyczną wizją, niestety ahisteryczną, głoszono pogląd, że niewolnicy i biedni, jako tacy, nie posiadają godności¹⁸. Wolnościowy i egalitarny ład, oparty na prawie naturalnym, zdawał się być jeśli nie utopią, to raczej wiarą. Stąd kojarzenie nadprzyrodzoneści z postulatem urzeczywistnienia uniwersalistycznej wspólnoty¹⁹. Nostalgia ku przyrodzonej realności uniwersalizmu jednak trwała nadal. Optymistycznie, wbrew zniechęcającej prozie historycznych uwarunkowań, dalekowzroczny ten postulat, bliski każdemu, bo wywodzący się z głębi świadomości i sumienia człowieka, implicite zapowiadał jakąś radykalną inność statusu jednostki, że braterstwo będzie powszechne, mimo wszystko, zamiast stosunków, kiedy człowiek panuje nad człowiekiem.

Problematykę uniwersalizmu pielęgnowało chrześcijaństwo przez nieomal dwa tysiące lat. W wypowiedziach św. Augustyna, biskupa Hilarego z Poitiers, Cyryla Aleksandryjskiego, zagadnienia te powracały często²⁰. Według św. Tomasza z Akwinu ludzkość cała „in

¹⁴ Cicero: *De officiis*, 3, 28, 32; *De finibus*, 3, 66, 67.

¹⁵ Seneka: *Epistolae*, 95, 52.

¹⁶ Marek Aureliusz: *Dig.*, 48, 18, 1, 627 — „*ratio humanitatis*”. Por. odnośne szczegóły i cytaty podane przez B. Łapickiego w książce: *Poglądy prawne niewolników i proletariuszy rzymskich*, Łódź 1955 s. 112 ns., 161 ns.

¹⁷ *Pedius*: *Dig.*, 21, 1, 44, pr.

¹⁸ B. Łapicki: *op. cit.*, s. 115 i 165. Określenie: *persona servi*, wg *Ulpiana*: *Dig.*, 47, 10, 15, 44; *olbao* stwierdzenie *Gaiusa*, że niewolnik „*ad personas peritnet*”: *ibidem*, 1, 8, 2, 1; tudzież analogiczna opinia *Juliana*: *tamże*, 30, 86, 2; choć teoretycznie istotne, w praktyce wywierały znikomy wpływ na rzeczywisty los niewolników. Terminologia at poprzestawała więc na humanitaryzmie, zatem i uniwersalizmie abstrakcyjnym.

¹⁹ L. Straus: *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1969 s. 115 ns. 134 ns.

²⁰ Cfr.: nr 971, 972, 977.

potentia" jedną wspólną dzieci bożych stanowi²¹. Papież Aleksander III pisząc do niechrześcijańskiego władcy Lupusa stwierdza, że „wszyscy jednego Boga jako Ojca mamy w niebie”²². Stąd dla rzeczywistości ziemskiej wynikał wniosek, iż zasięg braterstwa jest o wiele szerszy niżli średniowieczne, ciasne ramy uniwersalistycznej wspólnoty chrześcijańskich państw. Paweł Włodkowiec, polski jurysta, dowodził prawności władztw pogańskich, opowiadając się tym samym za uniwersalizmem jeszcze szerszej pojętym²³. U podstaw uniwersalistycznej wizji ludzkiego świata tkwi głęboko zakorzenione, także w systemach przedchrześcijańskich²⁴, poczucie wartości jednostki oraz całego gatunku Homo Sapiens, inteligencją swą najwyżej usytuowanej wśród istot żywych.

Zmierzając ku dezintegracji małego uniwersalizmu, tego w średniowiecznym wydaniu, Jan Bodin, szesnastowieczny teoretyk państwowości suwerenności, równocześnie afirmował tezę o rzecypopolitej powszechnej²⁵. Ogólnoludzkie państwo postulował także Franciszek Suarez²⁶. Racjonalistyczna szkoła prawa naturalnego, do której należeli wielcy twórcy nowożytnej koncepcji iuris gentium, od Hugona Grocjusza po Emeryka Vattela, zgodnie głosiła uniwersalistyczną wspólnotę ludzką²⁷.

Na uniwersalistycznej płaszczyźnie sformułowano tekst amerykańskiej Deklaracji Niepodległości, projektowany przez Tomasza Jeffersona, uchwalony w dniu 4. VII. 1776 r.²⁸ Francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, którą dnia 26. VIII. 1789 r. ogłosiło rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe, proklamowała naturalne, święte, niezbywalne prawa należne każdemu jako istocie ludzkiej²⁹. Projekt dekretu w przedmiocie nowych zasad prawa międzynarodowego, przedłożony Zgromadzeniu Konstytucyjnemu przez Volneya, uwzględniony potem przy opracowywaniu VI roz-

²¹ S. Th. III, q. 8, a. 4.

²² *Acta Pontificia Iuris Gentium usque ad Annum 1304*. G. B. Pallieri, G. Vismara, Wyd.: Milano 1946, s. 280, nr 95.

²³ J. Bajda: *Prawowitość władztw pogańskich w nauce Pawła Włodkowica*, Lublin 1963, Zakład Prawa Kanonicznego KUL, sygn.: S-73, maszynopis, s. 206 ns., tamże cytaty, jw. Nadto: L. Ehrlich: *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, Warszawa 1969 t. 1—3, odnośnie do kwestii „oczy państwa pogan mają być uznane za prawowite i przez prawo chronione (...)” — *ibid.*, t. 1, s. X.

²⁴ Manusmriti I, wiek II—I przed Chr., Sanskryt. cfr.: Zbiór tekstów UNESCO, *op. cit.*, nr 992.

²⁵ *Birtright of Man*, nr 10009.

²⁶ Nr 1010, *ut supra*.

²⁷ C. Wilfred Jenks: *The Common Law of Mankind*, London 1958 s. 66—69. Uniwersalista był również Franciszek de Vittoria, przedstawiciel szkoły hiszpańskiej, *ibidem*.

²⁸ Zbiór tekstów, jw., nr 413.

²⁹ *Ut supra*, nr 415, tamże fotokopia tekstu oryginalnego, przyjętego w dniach 20—24 oraz 26 VIII 1789 r. W ostatnim z wymienionych dni uchwalono końcowy fragment, tym samym całość tegoż dokumentu.

działu Konstytucji Francuskiej z 3. IX. 1791 r., wysuwa na pierwszy plan ideę uniwersalizmu, uważając „cały ród ludzki za jedną społeczność, której celem jest pokój oraz szczęście wszystkich i każdego jej członka”. Bezpośrednio potem dodaje, że „w tej wielkiej społeczności zbiorowej narody i państwa traktowane jako jednostki korzystają z tych samych praw naturalnych i podlegają tym samym zasadom sprawiedliwości co jednostki w poszczególnych społecznościach składowych”³⁰. Robespierowski Projekt Deklaracji Praw, przewidywał w art. 1, iż „ludzie wszystkich krajów są braćmi, a poszczególne narody powinny w miarę swych możliwości wspomagać się wzajemnie, jak obywatele jednego państwa”. Toteż „kto uciska inny naród staje się wrogiem wszystkich narodów”. Konsekwentnie przeto ci, „którzy prowadzą wojnę z innym narodem, celem zahamowania postępu wolności i w celu unicestwienia praw człowieka, powinni być ścigani przez wszystkich (...)”³¹. Tenże projekt w swoim końcowym, czwartym, z kolei artykule, zaznacza, że arystokraci oraz tyrani, a więc ci, którzy arbitralnie wywyższają się nad powszechnie uznaną miarę ludzkiej godności należnej każdemu, bądź wprost poniżają ludzi, są wrogami ludzkiego rodzaju. Więż między uniwersalizmem a humanizmem, wyrażającym się prawami jednostek, ludów i narodów, zyskała w tych dokumentach szczególne potwierdzenie. To właśnie XVIII wiek unaoczniał rewolucyjny podtekst uniwersalistycznego programu, sygnalizowany już w epokach poprzednich. Odtąd uniwersalizm przestał być abstrakcyjnym zagadnieniem, wyłamał się z kategorii pobożnych życzeń, zarzucił cierpliwość biernego wyczekiwania. Liryzm tej doktryny stał się raptem poezją walki. Dziewiętnastowieczny ruch socjalistyczny podjął walkę o rzeczywistą wolność i równość ludzi. Wysunął internacjonalistyczne i zarazem uniwersalistyczne hasło wzywające do współdziałania proletariatusy wszystkich krajów. Nową ekspresją uniwersalistycznego programu stały się po Manifeście słowa E. Pottiera, iż celem jest „związek bratni, który ogarnie ludzi ród”. Problem praw człowieka, osiemnastowieczne inspirowane rewolucje, amerykańską i francuską, kiedy to chodziło głównie o prawa osobiste, obywatelskie i polityczne, znów rewolucyjnie powrócił, prowadząc do rewolucji mającej zapewnić poszanowanie należne także prawom ekonomicznym, socjalnym i kulturalnym, by uniwersalistyczna wspólnota ludzka zyskała materialne gwarancje urzeczywistnienia i pogłębienia swej jedności. Socjalistyczna koncepcja praw człowieka³² wiąże się przeto

³⁰ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów.* Oprac.: Ludwik Gelberg. Warszawa 1954 t. 1, s. 2 n.

³¹ L. Gelberg: op. cit., t. 1, s. 9.

³² Kalman Kulsár: *Social Factors in the Evolution of Civic Rights. Socialist Concept of Human Rights*, Budapest 1966 s. 121 ns.; ibidem, Józef Halász: *Civic Equality and Equality before the Law*, s. 165 ns.

z określoną koncepcją uniwersalizmu, kładącą nacisk na rozwiązania strukturalne, całościowe, przesądzające o sytuacji faktycznej i prawnej każdego członka społeczności ludzkiej. Równolegle, w stuleciach minionym i obecnym, obserwujemy znaczny rozwój uniwersalistycznie uorientowanej doktryny prawa międzynarodowego³³. Istotną w tym rolę odgrywa prawo naturalne, przeżywające teraz swoje kolejne odrodzenie³⁴.

„Ludzie biorą dziś coraz większy udział w życiu publicznym swych krajów, a wskutek tego coraz pilniej śledzą przejawy życia międzynarodowego i coraz lepiej zdają sobie sprawę, że są żywymi członkami uniwersalistycznej rodziny człowieczej” — pisał Jan XXIII w *Pacem in terris*³⁵. Encyklika ta w części IV szeroko omawia zacieśniające się więzy, łączące jednostki, ludy i narody ze społecznością światową, podkreśla współzależność państw, akcentuje potrzebę władzy publicznej o zasięgu globalnym³⁶. Praktyczne wskazania w tym względzie zawiera soborowa Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym³⁷.

Blizsi jesteśmy powszechności. Nie trzeba aż księżycowej perspektywy, by stwierdzić, że Ziemia stanowi wspólną ojczyznę ludzi. Techniczne warunki uniwersalizmu na pewno już istnieją: radio, system światowej łączności telewizyjnej, niebawem, a będzie jeszcze sprawniejszy, szybkość i dogodność komunikacji, skracanie się przestrzeni dzielących ludzi, coraz lepsze poznanie wzajemne, zjawisko otwarcia granic, międzynarodowa turystyka³⁸, wymiana kulturalna, ogólnoswiatowa kampania na rzecz likwidacji analfabetyzmu prowadzona pod auspicjami UNESCO. Już z samej swej istoty powszechną jest nauka, technika oraz współczesny obrót handlowy. Procesy uprzemysłowienia i urbanizacji, choć urzeczywistniane różnie, mają przebieg powszechny, dokonują się analogicznie w poszczególnych krajach. Struktura i zasięg społeczności międzynarodowej uległy radykalnej zmianie w ciągu zaledwie stulecia. Była to głównie europejska społeczność państw chrześcijań-

Dalsze szczegóły: A. B u r d a: *Marks o podstawowych prawach człowieka*. Studia Prawnicze PAN, 1968, z. 2, s. 4 n. Nadto: *Humanizm socjalistyczny*. Wydanie specjalne Studiów Filozoficznych. Warszawa 1969 s. 85 ns. — artykuł M. F r i t z h a n d a: *O pojęciu humanizmu — metologicznie*. Cfr., tamże, pozostałe publikacje.

³³ C. W. J e n k s: op. cit., s. 69—88.

³⁴ H. L a u t e r p a c h t: *International Law and Human Rights*, London 1950 s. 123 ns.; P. N. D r o s t: *Humanicide*, Leyden 1959 s. 255 ns., tamże: *civitas maxima a prawa człowieka*; C. W. J e n k s: *Law, Freedom and Welfare*, London 1963 s. 33—49.

³⁵ *Pacem in terris*, 1963, wyd. Pallotinum, fragment nr 145.

³⁶ Jw., nr 138.

³⁷ *Sobór Watykański II*, Paryż 1967, SEI tamże: *Gaudium et Spes*, nr 83—90.

³⁸ K. L i b e r a: *Międzynarodowy ruch osobowy*, Warszawa 1969 s. 220—234.

skich. Wyłom nastąpił, kiedy traktatem paryskim w 1856 r. do grona członków tej społeczności precedensowo włączono Turcję. Od czasu Konferencji berlińskiej — 1885 r., wyłania się problem krajów afrykańskich. Uczestnikami pierwszej Konferencji haskiej — 1899 r., są cztery państwa azjatyckie. Na drugiej zaś Konferencji pokojowej w Hadze — 1907 r., były obecne republiki latynoamerykańskie. Pakt Ligi Narodów, owa pierwsza próba uorganizowania nowoczesnej wspólnoty powszechnej państw, kolejny stanowiąc postęp³⁹. Narody Zjednoczone, uznając powszechne obowiązywanie zasady samostanowienia ludów, przystąpiły do likwidacji kolonializmu, określonego jako zbrodnia przeciw ludzkości⁴⁰. Są to istotne osiągnięcia. Funkcjonuje uniwersalistyczny system instytucji wyspecjalizowanych ONZ. Zrzeszające państwa oraz tzw. pozarządowe organizacje międzynarodowe⁴¹ ukazują coraz to nowe dziedziny koniecznej współpracy. Intensywniej i szybciej zdążamy do uniwersalizmu. Doświadczeni ostatnią wojną światową, faszyzmem i szowinizmem, przełamujemy najcjonalistyczne, rasowe i wyznaniowe uprzedzenia⁴², co służy powszechnemu braterstwu. Nowe narody, kształtujące się zwłaszcza na kontynencie afrykańskim, zarazem precyzują koncepcję swej integracji w ramach Organizacji Jedności⁴³ lub ugrupowań regionalnych. Tendencje integracyjne wyłaniają się zazwyczaj w regionach o podobnym standardzie ekonomicznym, społecznym i politycznym. W taki sposób przebiega integracja regionalna krajów socjalistycznych, zachodnioeuropejskich, skandynawskich, niektórych latynoamerykańskich. Jeśli więc mówić o integracji w skali całego globu, poziom życia ludności powinien być mniej więcej wyrównany. Na uniwersalistycznej płaszczyźnie, problem krajów gospodarczo się rozwijających zajmuje teraz pozycję pierwszoplanową, nie mieści się już w tradycyjnych ramach poszczególnego państwa, staje wobec całej uorganizowanej wspólnoty jako nieodzowna przesłanka ładu i pokoju światowego. Dramatyczny paradoks luksusu i przesytu sąsiadują-

³⁹ C. W. Jenks: *The Common Law of Mankind*, op. cit., s. 62.

⁴⁰ *From Dependence to Freedom*, New York 1963 s. 30 ns. 8amże o systemie powiernictwa, s. 6 ns. Zob. również: L. Dembiński: *Samostanowienie w prawie i praktyce ONZ*, Warszawa 1969 rozdziały VI i VII; L. Antonowicz: *Likwidacja kolonializmu ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Warszawa 1964 s. 168 ns.

⁴¹ Geneza i rozwój międzynarodowych organizacji pozarządowych dowodzą potrzeby innego spojrzenia na status człowieka w publicznym prawie międzynarodowym. Na marginesie zasygnalizujemy pracę B. D. Stoś i ś: *Les organisations non gouvernementales et les Nations Unites*, Genewa 1964 s. 21 ns., 99 ns.

⁴² Odnośne akty prawne: *Droits de l'homme*. Recueil d'instruments internationaux des Nations Unies — A/CONF.32/4. Komentarze — A/CONF.32/5, paras. 142—159.

⁴³ Z. Cervenka: *The Organization of African Unity and Its Charter*, Praha s. 22 ns.

cego z krańcową nędzą i śmiercią głodową, rzuca dwuznaczne światło na koncepcję powszechnego braterstwa, weryfikując tak oto samą ideę uniwersalizmu. Brak więc zaufania w stosunkach międzynarodowych, nabrzmiewają nierozwiązane problemy, spiętrzają się napięcia. Ogromne sumy przeznaczają się na zbrojenia, by utrzymać ład poprzez równowagę strachu. Czy wobec tego dojrzały ekonomiczne, społeczne i polityczne warunki niezbędne dla urzeczywistnienia idei wspólnoty ogólnoludzkiej?

Obiektywnie należy przestrzec przed zbyt śpiesznym, nie liczącym się z okolicznościami, nawoływaniem do ustanowienia światowej władzy publicznej, czegoś w rodzaju ponad-państwa. Mogło by ono bowiem rychło przekształcić się w światowe państwo totalne. Tym bardziej, że trudno, realistycznie biorąc, oczekiwać nagłego uporania się z problemami dezintegrującymi międzynarodową wspólnotę, skoro mają one nader zasadniczy i bardzo złożony charakter. Światowy rząd, jeśli chciałby sprawować władzę na gruncie aktualnych realiów, czułby się zagrożony rewolucją. Znaleźlibyśmy się niebawem w państwie stanu wyjątkowego. Przy czym zauważmy, że obok swej atrakcyjności, koncepcja uniwersalizmu nadal po części romantyczna, marzycielska, mało sprecyzowana, nosi na sobie piętno już parokrotnie podejmowanych właśnie totalitarnych interpretacji. Nieprzypadkowo wplotły się tu nazwiska rzeczników totalnego ustroju, takich jak Platon, Hegel czy Spann. Szczególnie aktywizowała się na tym polu filozofia niemiecka, wnosząc tu swój heglowsko-spannowski kult władzy, dogmatyzowanie i substancjalizowanie całości, kosztem zupełnego podporządkowania indywidualnych ludzi, którzy w uniwersalistycznym organizmie stanowiliby poszczególne, mało znaczące komórki. Definicje wspólnoty uniwersalistycznej znaleźć można głównie w niemieckich encyklopediach, gdzie wciąż powraca ta sama, groźna implikacja, zawierająca już gotowe konstrukcje: organizmizm, holizm, hierarchizm, ów Rangordnung, wiadomej reputacji das organische Ganze, przy czym organizmizm ten wzorcer zwykło się mistyfikować, nadając mu ponadindywidualną, priorytetową duchowość, pierwszeństwo logiczne⁴⁴. Abstrakcyjna, romantyczna, mglista koncepcja uniwersalizmu, tradycyjnie w najlepszej wierze przekazywana, głęboko humanistyczną nadzieją inspirowana, podatny stanowi grunt dla zupełnie jej obcych precyzacji. Pamiętajmy, że renesans jednostki stanowił protest przeciw lekceważącemu prawa człowieka uniwersalizmowi średniowiecznemu. Zatrącenie się indywidualnego ja we wspólnocie, utrata

⁴⁴ W. Bernsdorf, F. Bülow: *Wörterbuch der Soziologie*, Stuttgart 1955 s. 578; *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*. Oprac. przez E. Beckerath'a i innych. Stuttgart 1959 t. 10, s. 467—471; J. Schasing: *Universalismus*, kol. 1141—1144, w: *Staatslexikon*. Freiburg 1962 t. 7.

elementarnego dominium sui, prywatności życia osobistego, to nowa groźba dla fundamentalnych praw i samejże godności ludzkiej, gdyby tylko uczuciowo, bezkrytycznie zaakceptować właśnie taki podtekst uniwersalizmu. Współczesna technika stwarza realne niebezpieczeństwo uniwersalistycznej wszechkontroli, łądzącej istotną przesłanką każdego totalizmu. Pesymistyczne w swych przewidywaniach przyszłości, pozycje z gatunku zwanego science fictions, często sygnalizują ewentualność, a nawet bliskość światowego ładu, takiego bez indywidualnej wolności, uhierarchizowanego, czyli bez równości, produkującego ludzi sztucznie, więc odpersonalizowanego. Organizacja NZ, niejako wyczuwając tę nową sferę zagrożenia, wciąż powraca ku prawom jednostki, by na takiej a nie innej płaszczyźnie, humanistycznie konkretyzować w teorii oraz urzeczywistniać w praktyce niewątpliwie wspólną ideę uniwersalizmu odpowiadającego, nie zaś przeczącego wielowiekowym oczekiwaniom ludzkości. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka tudzież cały system zaleceń i konwencji humanitarnospołecznych, torując drogę międzynarodowemu prawu ludzkiej godności, owemu International Law of Human Dignity⁴⁵. Proces to jeszcze w stadium początkowym⁴⁶. Droga do celu wiedzie poprzez prawa człowieka, poprzez zasadę samostanowienia ludów, poprzez narodową suwerenność. Kościół Powszechny, jako znak jedności całego rodzaju ludzkiego, tę uniwersalistyczną ideę o humanistycznym kształcie, odczytaną ewangelicznie, głosi dziś innym i sobie⁴⁷.

THE UNITY OF MANKIND BASED ON THE HUMAN RIGHTS PRINCIPLE

The idea of an universal human family can be traced in almost every culture. We find today many facts, which prove this tendency in various

⁴⁵ *Studies in World Public Order*. Oprac.: Myres S. McDougal i inni. New Haven 1960 s. 987 ns.; B. Tabba: *De la personne humaine à la communauté humaine*, Paris 1959 s. 203.

⁴⁶ C. W. Jenks: *The Law of Mankind*, dz. cyt., s. XI.

⁴⁷ „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów chrystusowych, i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałyby oddźwięku w ich sercu” — Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, nr 1, początek: tamże, nr 3 — de ministerio homini praeibendo” (...) to zaś wymaga, byśmy przede wszystkim w samym Kościele dbali o wzajemny szacunek, poważanie i zgodę, dopuszczając każdą uzasadnioną różnicę, by tym owocniejsza była wymiana poglądów między wszystkimi, którzy tworzą jeden Lud Boży, zarówno pasterze, jak i ogół wiernych. Silniejsze jest bowiem to, co wiernych łączy, niż to, co dzieli: niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkich miłość” — nr 92; „Wedle niemal zgodnego zapatrywania wierzących i niewierzących, wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt” — ut supra, nr 12.

philosophical and theological systems in history of the european, as well as asian, african and old-american traditions. Such concepts of the universalism have a deep humanistic meaning. In this article the Author points out that the social model of universalism has unfortunately been defined particularly by theoreticians of the totalitarianism, from Plato to Hegel and other german idealistic philosophers of that time. Universalistic concept of united human family, however very attractive, contains a serious danger of a totalitarian super-state. During the former centuries, the concept of this universalistic community has been conceived as an religious or mystic idea. In the XIXth century the german philosophers: A. Müller, F. Xaver v. Baader, J. Heinrich v. Thünen, have underlined the romantic aspect of this problem. Othmar Spann, in the middle of our century, also continued the rather totalitarian interpretation of this mystic and romantic concept. This should be a warning, especially nowadays, when the civilization gives a big chance for the gradual realization of this idea. For this reason, it is essential to base this universalistic tendency on the principle of respect for human dignity and fundamental freedoms in order to prevent the threat of totalitarian universalism. The traditional theory of universalistic community of mankind was based rather on an organicistic model, by which individual human being should be totally subordinated to the society, as a part of the totality. This organicistic model of universalism should be therefore rejected on principle. Also the hierarchic gradation, suggested in almost every universalistic theories, in no case should be connected with violation of the fundamental, internationally recognized principles of equality of individuals, peoples and nations. The economic and social contrasts in living standards of the world populations, especially comparing the so called „North” and „South” spheres, not only hamper the speedy realization of that universalistic achievement, but also hide the danger of a tendency to „big stick” policy on a scale not known yet. If any one would attempt now to introduce an universalistic model, without prior solving these economic and social problems of the world, the idea of universalism would most probably be abused and lead in fact to a police super-state, from which there would be no escape. Therefore it is essential to ensure every nation and people the elementary economic conditions within his sovereignty and according to principles of self-determination. The modern revolutionary, national and social movements emphasize this aspect. It is worth mentioning that the actual process of regional, west-european integration, is being accomplished on the ground of a similar economic and social standard. The Catholic Church is at its very nature an universalistic community. As such proclaims the unity of mankind. It has organized a framework of the modern international society, which previously was the community of christian states. At present the Catholic Church shows the modern international community the way to the universalism. That is why it should reform itself on the ground of theoretical recognition and practical effective respect of human rights. The idea is that the Catholic Church should never more be a model for any totalitarian system, especially as its legal structure is organicistic, hierarchic, and authoritative. These statements could have an essential influence on ecclesiastical public law institutions. Natural law, which served in the past as an instrument for institutional goals of the Church, protecting its organizational interests and as such officially by ecclesiastical authorities interpreted, should from now on fulfill the „ministerium homini praebendum”. The catholic interpretation of that law in this way will be in accordance with the conscience of mankind as expressed by the United Nations in the Universal Declaration of Human Rights.

Juridical status of the Catholic Church, according to the canon law jurists, was based on the concept of the *societas iuridice perfecta*. Upholders of this concept attempted to interpret the position of the Catholic Church in the international as well as national law sphere, as a quasi — state. It was a prevailing and officially recognized trend and one of the features of the so called constanting era in the history of the Catholic Church. In this quasi — state, and in the institutions of canon law, the principle of respect of human rights and fundamental freedoms was practically not guaranteed and theoretically not formulated. The Catholic Church from this point of view was a totalitarian quasi — state. The Second Vatican Council, especially the Constitution known as *Gaudium et Spes*, has rejected this model of Church and replaced the doctrine of „*societas iuridice perfecta*” by the concept of „*ministerium homini praebendum*”. This new doctrine is really an old one, inspired by the universalistic evangelical criteria. It proclaims the attitude to serve the human person and recognizes the fundamental rights and freedoms of the individual. That view is now shared by the Roman Catholic Church and World Council of Churches, and it will be more fruitful in dialogue with the United Nations and other international organizations. It would also help to more intensive cooperation in solving social and humanitarian problems of our time in a spirit of mutual understanding and well founded confidence. This article presents the views of the author previously expressed and discussed during the First Symposium organized by the Canon Law Department of the Catholic University of Lublin on November 29th, 1968. This study was prepared especially to honour the International Year of Human Rights.